



RÓŻANIEC Z LEKTORAMI

„Prosta a wzniosła zarazem modlitwa- to różaniec święty”

Św. Maksymilian Kolbe

TAJEMNICE RADOSNE

TAJEMNICA I

„Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie”



Anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego” [...] Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa”. (Łk 1, 30-32.38)

Maryjo, pewnego dnia stanęłaś przed ważną decyzją, która miała znaczny wpływ nie tylko na Twoje osobiste życie, ale na losy całej ludzkości. Bóg postawił przed Tobą jakże trudne wyzwanie. Bardzo pragnął, abyś się jego podjęła i jako nasz Najlepszy Ojciec, zapewnił Ci wszystko, co było konieczne, aby pokonać wszelki trud, niezrozumienie, lęk i niepewność, jakie to wyzwanie za sobą niosło. Twoja odważna i konkretna postawa napawa mnie zawstydzeniem i uczy pokory. Pozwoliłaś, aby w Twoje plany życiowe i marzenia wkroczyła Osoba Boga, Który poprowadził Cię przez Twoją drogę i powołanie w sposób, jakiego nikt z nas by nie wymyślił. Pan dał Tobie potrzebne wsparcie, także w tych momentach, w których można by zadać pytanie: A gdzie jest w tym wszystkim Bóg? Dlaczego On milczy? Panie Jezu, Który z miłości do nas upokorzyłeś się i choć jesteś Bogiem, pozwoliłeś aby potraktowano Cię jako najmniejszego z ludzi. Proszę, abym każdego dnia-zaczynając i kończąc mój dzień-tak jak Maryja, potrafił wypowiadać moje „fiat” w zaufaniu i miłości do Ciebie, zwłaszcza w odpowiedzi na te wszystkie wydarzenia, jakich w moim życiu nie rozumiem, na niespełnione marzenia, bądź niezaleczone zranienia. Pomóż, aby owoc Twej radości z odpowiedzi, jakiej udzieliła wtedy Tobie Maryja, zagościł i w moim sercu. Amen.

TAJEMNICA II

„Nawiedzenie św. Elżbiety”



„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę [...] Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu”. (Łk 1, 39-40.56)
Maryjo, za Twoich czasów takie zachowania ludzi jak kłamstwo, niechęć, manipulacja, oszczerstwo, obmowa i zazdrość zapewne nie były Tobie obce. Już sama

sprawa z Józefem

i początkowe niezrozumienie całej tej sytuacji przez niego mogły napawać Cię smutkiem oraz poczuciem osamotnienia. Zarówno z Twojej, jak i Józefa postawy wypływa ogromne zaufanie Bogu i zgoda na podjęcie się działań według Bożej Woli. A to trudne... Na samą myśl o tym wstępuje we mnie strach przed jakże wielu z nas znanym sposobem myślenia: A co ludzie o mnie powiedzą? Czy warto otwierać się przed innymi i obnażać swoje serce i wrażliwość, jeśli zawsze istnieje ryzyko, że nawet najbliższy przyjaciel może zawieść, a znajomy obmówić bądź po prostu źle ocenić moją własną sytuację? I znowu poczuję się zawiedzony, zawiedziona, skaleczony utratą zaufania do bliźnich?

Panie Jezu, przymnóż mi odwagi, abym tak jak Maryja i Józef, umiał ryzykować. Ryzykować w mojej miłości do bliźnich, nawet za cenę doznawania niejednokrotnie rozczarowań i kolejnych ran. Naucz mnie w takich momentach, gdy jest mi ciężko bo czuję się zawiedzony moim bliźnim, abym wtedy przypomniał sobie, że Ty mnie jako Najlepszy Przyjaciel nigdy nie zawiedziesz i nie odstąpisz ode mnie. I ta świadomość niech mi wystarczy, abym codziennie powstawał z mojego poczucia zranienia. Amen.

TAJEMNICA III

„Narodzenie Pana Jezusa”



„Nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”. (Łk 2, 6-7)

Maryjo, pewnie nie tak wyobrażałaś sobie narodziny Twego Dziecka. Było tajemnicze
Zwiastowanie, nagła ucieczka, a jedynym wolnym miejscem, gdzie mogłaś się zatrzymać, był

żłób. Same trudności, a wszystko wydaje się być całkiem nie tak... W takim położeniu można by się nawet zastanawiać, czy radość z narodzenia Dziecka jest naprawdę szczęściem i radością...? A jednak... Twojemu Synowi nigdy nie zabrakło Twojej macierzyńskiej miłości i oddania, czy to w żłobie, czy to podczas Jego odrzucenia przez tłum, aż wreszcie pod samym krzyżem. Jezus mógł zawsze na Ciebie liczyć i skoro nam wszystkim powierzył Ciebie za Matkę, to musi być z Ciebie nieskończenie dumny, że tak wspaniale sprostałaś powołaniu Matki Syna Bożego.

Panie Jezu, życie jest pełne paradoksów. Ileż to kobiet chciało by być matkami, a niestety nie

są, a ileż to dzieci jest odrzucanych przez rodziców, z różnych powodów, a dzieci są traktowane jako problem, zaburzenie rytmu życia albo są jakby nieobecnym dodatkiem, który jak już jest, to jest, ale niech nie spodziewa się, że teraz zakłóci priorytety rodziców. Maryjo, spójrz na te wszystkie poranienia, które spowodowali w nas nasi rodzice, albo którymi nieraz i my bardzo zasmuciliśmy ich serca. Wyproś nam tę łaskę prawdziwego przebaczenia i pojednania się z naszymi rodzinami, dziećmi i najbliższymi, aby każdy, bez wyjątku, czuł się na tym świecie potrzebny, ważny i szczerze kochany. Amen.

TAJEMNICA IV

„Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni”



„Symeon [...] rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. (Łk 2, 34-35)
Maryjo, zastanawiam się, czy za Twojego pobytu na tej ziemi ludzie używali stwierdzenia: „nie mam czasu”? Pewnie zmienił się system naszej pracy i szereg obowiązków, ale w końcu

podstawy i zabieganie o codzienny byt pozostają niezmiennie. Na co dzień martwimy się o finanse, bo bez tego trudno by sobie wyobrazić naszą egzystencję. A nawet, żeby móc zrobić coś dla siebie i wypocząć, psychicznie i fizycznie, też trzeba mieć choć trochę pieniędzy, by ot co, móc wziąć sobie w pracy wolne i już gdziekolwiek by to nie było, po prostu rzucić to wszystko i móc wyjechać. Ścierają się ze sobą różne sposoby „walki” o ten byt: albo dotyka mnie mobbing i drugiego człowieka już jest dla mnie „za dużo”, bo wysysa ze mnie całą moją siłę i chęć do życia, albo spotykam się z biernością i ostrożnością, bo dla innych może bardziej sprawdzoną metodą jest „oszczędzanie siebie”, swoich sił i koncentrowanie się najpierw na tym, co dla mnie jest najważniejsze, a gdzieś dopiero potem w tym planie pojawią się być może inni. Inni-to znaczy starannie wyselekcjonowani, z którymi wiążą mnie siłą rzeczy albo jakieś poprawne relacje, albo układy i zależności więc muszę się, czy tego chcę czy nie, w tej karuzeli kręcić tak, jak mną inni zakręcą. Panie Jezu, nie ważne jacy są inni. Wiem, że ważny/ważna jestem ja i to ja odpowiadam przed Tobą za moje decyzje, wybory i priorytety. Uzdołnij moje serce do patrzenia, wbrew wszystkiemu, Twoją Bożą miłością, a gdy znowu będę chciał się wymówić słowami: „nie mam czasu”, to niech wpierw naprawdę się zastanowię, czy faktycznie go nie mam, czy źle organizuję swój czas, czy być może z obawy, aby nie ubyło mi własnego czasu, sił i energii wybieram siebie, nie znajdując dla innych czasu, jeśli nie są mi do niczego potrzebni?... Amen.

TAJEMNICA V

„Znalezienie Pana Jezusa w świątyni”



„Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy [...]. Kiedy wracali [...] został

Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice[...]. Uszli dzień drogi i szukali Go [...].

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami,

przysłuchiwał się im i zadawał pytania”. (Łk 2, 41-46)

Maryjo, smutek i rozpacz przez trzy dni nieustannie towarzyszył Tobie i Józefowi podczas

szukania zagubionego Jezusa. Nie wspominając o pewnie nieprzespanych nocach i być może niejakim poczuciu bezradności. Ale Ty i Józef nie przestaliście szukać, aż do skutku, a wszystko inne przestało być ważne. Liczył się tylko Jezus i odnalezienie Go. Po raz kolejny coś nieprzewidzianego, nagłego pojawia się w życiu Twoim i Józefa. Gdyby nie włączyć w to zaufania Bogu, sobie nawzajem i zachować rozsądek w emocjach, mogła by z tego wyniknąć poważna kłótnia: Kto zawinił? Który z Rodziców? A potem: „To Twoja wina, jesteś nieodpowiedzialny/nieodpowiedzialna, teraz radź sobie w tej sytuacji sam/sama, bo ja mam już dość”. Te i inne epitety pewnie nie raz słyszymy, jeśli nie w naszym własnym doświadczeniu życia rodzinnego, to w życiu społecznym.

Ciągle ktoś jest nie taki, zachował się niekulturalnie i z tupetem; tyle własnej pracy, a przyjdzie ktoś obcy i tego nie uszanuje, nie doceni, albo przejdzie zwyczajnie obok... A ile razy to ja sam przekreślam bliźniego, nie dając mu drugiej szansy, bo mam dość jego zachowań i ciosów, jakie mi zadaje. Ile razy to ja sam żalę się, że ktoś mnie ocenił tak a nie inaczej, podczas gdy ja nie jestem skłonny do dawania nowej szansy, do dialogu, szukania kompromisu, czy większego zrozumienia drugiego człowieka... Zamykam wtedy innych i siebie w niby-kontenerach-wygodnych w środku, dźwięko-i „problemowo”-szczelnych, aby ostatecznie wybrać samotność i poczucie skrzywdzenia, aniżeli wyjść z mojej skorupy i „przypadkiem” wystawić się na kolejne zranienia...

Panie Jezus, naucz mnie nieustannie Ciebie szukać. Naucz mnie szukać Ciebie nie tylko w momentach, kiedy jestem wreszcie wyspany, czuję się wygodnie i kiedy coś poszło po mojej myśli, ale zwłaszcza w tych momentach, gdy nie mam czasu, siły i ochoty z Tobą rozmawiać. W momentach, gdy jest mi przykro i mam pretensje do wszystkich innych dookoła mnie, a na końcu do siebie samego. Proszę, pozwól mi Ciebie znajdować. Pozwól mi odnaleźć tę samą radość i świeżość życia, jaką mieli Maryja i Józef, gdy ujrzeli Ciebie w świątyni. Spraw Jezus, abym pomimo wielu dni, a nieraz i miesięcy szukania Ciebie, odnajdywał taką radość, która przysłoni mi ten cały trud i cierpienie szukania. Spraw, aby umiał odnajdywać Cię, jak najczęściej, w każdym człowieku obok mnie... Amen.

Opracowanie: Agnieszka Pluta- 16.10.2017

TAJEMNICE ŚWIATŁA

Jezus powiedział do uczniów , "Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata". J9,5

TAJEMNICA I

„Chrzest Pana Jezusa w Jordanie”



Jezus z Nazaretu przyjmuje Chrzest od Jana w rzece Jordan, chrzest oczyszczający, który przyjmowali ludzie grzeszni. Jezus utozsamia sie z grzesznikami, ludzmi slabymi i upadajacymi, tak nas bardzo ukochal. Jezus niczego nie zmienia, lecz wypelnia wszystko, co sprawiedliwe, w posluszenstwie przyjmujac Chrzest Janowy, aby wkrótce chrzcić w Duchu Sw.

Gdy Jezus został ochrzczony, ujrzał Ducha Bożego jako gołębicę i dał się słyszeć Głos z

nieba, "Tys jest mój Syn Umilowany, w Tobie mam upodobanie", tak została objawiona Trojca

Sw. Po chrzcie, Jezus pełen Ducha Sw. rozpoczyna publiczną działalność, powołuje uczniów. Upřednio przebywając na pustyni, zostaje poddany próbom kuszenia przez szatana.

Maryjo, Matko Boga - człowieka, spraw bym stał się umilowanym dzieckiem Bożym, upros mi łaskę miłości do Twego Syna i zrozumienie daru Chrztu Świętego.

TAJEMNICA II

„Cud w Kanie Galilejskiej”



Pierwsze objawienie Boskiej Wszechmocy, "Aby uwierzyli w Niego Jego uczniowie". W tej przemianie wody w wino, pośredniczy Maryja, mówi do Syna wina nie mają, a do sług "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie".

Ona bardziej jak matka ziemską zna nasze troski i kłopoty i uczy nas zgadzania się z wola Boga Wszechmocnego. Ten pierwszy cud pokazuje jak Bog jest blisko nas, nawet w tym codziennym, zwykłym ,szarym zyciu, ze wszystkim możemy się do Niego zwracać, we wszystkim Jemu zaufać.

Przez Maryję do Jezusa, Ona przykładem posłuszeństwa woli Bożej, jest Droga prowadząca do całkowitego zawierzenia Bogu Ojcu.

TAJEMNICA III

„Głoszenie Królestwa Bożego”



Jezus chodził po ziemi, miastach i wioskach, głosił dobrą nowinę o Królestwie Bożym. Uzdrawiał i leczył, Izajasz o Nim mówił, "On wziął na siebie nasze słabości i leczył nasze choroby". Jego działalność i wzywanie do nawrócenia, wskazuje nam drogę do pełni radości i nieprzemijającego szczęścia, do życia wiecznego, do bycia razem z Nim w Królestwie Niebieskim. Nauka Jezusa jest bliska człowiekowi i aktualna w czasach obecnych, mamy Jego Słowo zawarte w Biblii, które nas poucza, oświeca, prowadzi. Mamy kapłanów, którzy są naśladowcami Jezusa, którym powiedział, "Idźcie i nauczajcie, uzdrawiajcie, odpuszczajcie grzechy", wszystko w imię Tego, który was posłał.

Maryjo, uprosz mi łaskę zaufania Bogu, w chwilach radosnych i smutnych, abym nigdy nie ulegał zniechęceniu, gdyż mój Pan nigdy się nie zniecheci do mnie.

TAJEMNICA IV

„Przemienienie na Górze Tabor”



Jezus w obecności Piotra, Jana i Jakuba wyszedł na górę, aby się modlić. Przy tej tajemnicy po raz drugi z obłoku odezwał się głos, "To jest mój Syn wybrany, Jego słuchajcie". Jezus w pełni blasku w obecności 3-ch apostołów, przemienił się "Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie stało się białe jak światło". Uczniowie ujrzeli Jego chwałę i obydwóch mężów stojących przy Nim, byli to Mojżesz i Eliasz. Na górze Tabor Jezus umacnia wiarę apostołów, przygotowując ich do swej meki i śmierci.

Jezu, Ty bądź dla mnie światłością mojego życia, w ciemnościach wszechogarniających, bądź blaskiem i promieniem, abym zawsze widział światełko nadziei.

Maryjo wyjednaj mi łaskę gorącej wiary w przebaczącą miłość miłosierną Jezusa Chrystusa.

TAJEMNICA V

„Ustanowienie Eucharystii”



Jezus, łamiąc chleb i rozdając uczniom mówił, "Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje, następnie kielich z winem, mówiąc to jest moja Krew Przymierza, wylana na odpuszczenie grzechów". Podczas Ostatniej Wieczerzy, Jezus ustanawia Eucharystię, wszystko z miłości do człowieka. Dla mnie oddał swe życie na krzyżu i pragnie przychodzić do mego serca, daje siebie za pokarm, aby mnie wzmacniać na drodze do życia wiecznego. "Kto spożywa moje Ciało i Krew moja pije, trwa we Mnie, a Ja w Nim". Panie Jezu, to Twój ostatni testament, Twoja prośba i życzenie, przede wszystkim pragnienie, abysmy wszyscy dostąpili zbawienia.

Maryjo, Matko wypraszaaj mi dar zrozumienia i uwielbienia tej wielkiej Tajemnicy Ciała i Krwi Panskiej, jako pokarmu na zycie wieczne.

Opracowanie: *Maria Kopeć-19.10.2017*

TAJEMNICE BOLESNE

TAJEMNICA I

„Modlitwa w Ogrójcu”- Ofiara woli



Kto ofiarował swe życie Bogu i pragnie żyć według Jego woli, stanie przed „godzina Chrystusa”. Przed tą chwilą, pozna głębie Dobra i Zła(,) i w której będzie musiał dokonać wyboru i zgodzić się na konsekwencje swej decyzji. Będzie to „godzina” pokus, „godzina” ciemności, „godzina” cierpień rozrywających duszę. A jednocześnie będzie to czas łaski, czas stawania się prawdziwym uczniem Chrystusa. Czas otrzymania mocy ducha Świętego: heroizmu, męstwa i miłości nadprzyrodzonej.

Od tej chwili pokój ogarnie twoje serce, bo godząc się na ofiarę życia i śmierci wraz z Chrystusem[,] nie będziesz lękać się o to, co świat zechce ci odebrać, co wobec ciebie uczynią ludzie. Ty będziesz wiedzieć, co Bóg pragnie uczynić dla bliźnich twoich [,] posługując się tobą. I radością twoją stanie się wypełnianie Jego woli- radością większą niż ból ogołocenia z tego, co pochodzi od świata i ludzi.

TAJEMNICA II

„Biczowanie Pana Jezusa”- Ofiara ciała



Jeśli chcesz tak, jak Chrystus wysługiwać zbawienie dla bliźnich twoich, to przyjmij i oddaj Bogu wszystkie swoje dolegliwości i cierpienia cielesne. Oddaj każdą chorobę, każdy ból i każdą pokusę odnoszącą się do twojego ciała. Niech radością twą stanie się to wszystko, co zadaje ból twemu ciału, a co uświęca twoją duszę i dusze twych bliźnich, zwłaszcza tych, którym winna jesteś i pragniesz wysługiwać zbawienie i świętość.

TAJEMNICA III

„Cierniem ukoronowanie”-Ofiara serca



Ofiara, jaką składasz Bogu [,] pogłębia się i obejmuje dalsze sfery twojej istoty i twego człowieczego życia, oczyszczając twoją duszę ze śladów pychy i egoizmu. Dlatego wymaga od ciebie coraz większego wysiłku w zapieraniu się siebie, by zjednoczyć się z Chrystusem.

Oddaj więc także to wszystko, czego pragnie twoje ludzkie serce, a co pochodzi od świata i ludzi. Oddaj swoje imię Bogu na ofiarę całopalną i raduj się, że zostało (.) ono zapisane w niebiańskiej księdze życia. Tam

każde ziarno upokorzenia, potwarzy, ironii (,) i każdy ból twego serca zamienione są na godność dziecka Bożego i dziedzica dóbr Nieba.

Nie lękaj się cierni, którymi ludzie zadają ból twemu poczuciu godności. Twoja godność prawdziwa pochodzi przecież wyłącznie od twego Ojca, którym jest Bóg w Trójcy Świętej Jedyny[,] i świat nie jest w stanie ci jej odebrać.

Troszcz się więc, by twoje imię jaśniało Prawdą i Miłością, które są w Bogu (,) i które od Boga pochodzą. Wynagradzaj pokorą pychę serc ludzkich i uwalniaj z pęt szatana pysznych tego świata.

TAJEMNICA IV

„Droga krzyżowa”- Ofiara trudu



Łatwiej jest znieść wysiłek i cierpienia, nawet wielkie, które są jednorazowe i trwają krótko. I kiedy w zasięgu dłoni jest cel. O wiele więcej samozaparcia wymaga trud rozciągnięty w czasie, którym jest całe życie na ziemi. O wiele więcej wysiłku trzeba, by dochować wierności, gdy oczy nie widzą końca drogi cierpień i trudów (,) i nie dostrzegają owoców- jakże często.

Wtedy wystawiona jest na próbę wiara w obietnicę Ojca. Wystawiona jest na próbę cierpliwość wobec siebie: wobec własnej bezsilności i nędzy, wobec wytrwałości i wierności obiecanych Bogu i wobec pokory Chrystusa, który wkroczył w twoje życie.

Wtedy także wystawiona jest na próbę twoja czujność, by w porę rozpoznawać pokusy, jakimi wabi świat [,] i kłamstwa, które szepce zły duch. By rozpoznawać ciernistą ścieżkę życia wśród pozornie wygładzonych dróg śmierci.

Światłem w tym trudzie życia ziemskiego, jakie oświetla ci drogę [,] jest Ewangelia i dziecięca ufność, która wkłada twoją dłoń w dłoń Maryi, by razem z Nią podążać za Chrystusem. I by czuć się bezpieczną i spokojną [,] jak dziecię prowadzone przez matkę.

TAJEMNICA V

„Śmierć na krzyżu”- Ofiara śmierci w świecie



Twój trud życia człowieka ukierunkowany jest wwyż- jeśli prowadzi śladami Chrystusa. Wtedy prowadzi na górę niezależnie od potknięć, upadków, od zachowań otoczenia wobec ciebie i opinii świata. Prowadzi na Górę Ofiary Całkowitej-ostatecznej, gdzie śmierci oddaje się to, czym zniewala szatan.

Tu, u stóp Krzyża i u stóp Chrystusa Jego Krew uwalnia i obmywa-rodzi świętość twoją i tych, których tu przyniosłaś w sercu. Tu razem z Matką Chrystusa

wysługujesz zbawienie dla braci. Tu z Serca Jezusa przez twoje serce płynie strumień miłości odnawiającej świat.

Jeśli oddałaś wszystko-WSZYSTKO otrzymujesz dla siebie i braci.

Rozważaj tajemnice bolesne Jezusa i Maryi. I rozważaj tajemnice bolesne ludzkości, bliskich ci osób i twoje własne- i przyjmuj je takie, jakie są ci dane. W pokoju i ufności przyjmuj, choć może płynie pot wysiłku z twojego czoła i choć może płyną łzy cierpienia z twego serca. Choć może popłynie krew męczeństwa z twego ciała.

Przyjmuj, choć może nie rozumiesz Boga (,) i świata, i bliźnich, i siebie. Choc ciemność spowija świat i szatan panoszy się wśród ludzi.

Ból oddany Bogu wróci jako miłość i pokój do twej duszy i przez twoje serce wylewać się będzie na świat, by ocalać, zbawiać, uświęcać- jak wylały się Krew i Woda z przebitego Serca Jezusa.

Opracowanie: *Magdalena Kicka- 17.10.2017*

Przypisy:

1. Lenczewska A.: Słowo Pouczenia. Wyd. Agape, Poznań 2017

TAJEMNICE CHWAŁEBNE

TAJEMNICA I

Zmartwychwstanie Pana Jezusa



Z Ewangelii według Św. Mateusza 28, 5-8

Anioł zaś powiedział do niewiast: „Wy się nie lękajcie. Wiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał, jak powiedział, chodźcie, oglądajcie miejsce, gdzie leżał. Idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Zmartwychwstał, a teraz idzie przed wami do Galilei. Tam Go zobaczycie. Oto, co wam powiedziałem”.

Pospiesznie, więc oddaliły się od grobu z bojaźnią i z wielką radością pobiegły oznajmić to Jego uczniom.

Trzeciego dnia po swojej śmierci Pan Jezus zmartwychwstał w chwale i nieśmiertelności. Zwyciężył śmierć i grzech, piekło i szatana, a z Nim, przez Niego i w Nim, my zwyciężymy i zmartwychwstaniami.

Czy wierzysz, że tak jest? Panie, dlaczego tak często jest mi trudno wierzyć? Dlaczego jesteśmy tacy leniwi w służbie Bożej, jeżeli naprawdę wierzymy? Posilajmy się często chlebem z nieba i przystępujmy do sakramentu pokuty i pojednania aby wiara nasza była stała i żywa!

Matko Nieustającej Pomocy prosimy o silną i żywą wiarę!

TAJEMNICA II „Wniebowstąpienie Pana Jezusa”



Z Ewangelii według św Marka 16, 19-20

„Po tych słowach Pan został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś głosili wszędzie Ewangelię, a Pan wspierał ich naukę i potwierdzał znakami, które jej towarzyszyły.”

Czterdziestego dnia po zmartwychwstaniu, Pan Jezus wstępuje do nieba aby przygotować nam miejsce.

Św. Augustyn zachęca wierzących w Chrystusa w taki sposób: "W dniu dzisiejszym nasz Pan, Jezus Chrystus, wstąpił do nieba: podążajmy tam sercem razem z Nim". Niebo – to cel naszej wędrówki. Na ziemi jesteśmy tylko przechodniami i niezależnie od tego, jakie jest nasze życie, czy urządziliśmy się tu wygodnie, czy nie, musimy ziemię opuścić.

Starajmy się czynić jak najwięcej dobra w tym okresie próby, jak najwięcej miłości okazywać ludziom aby rozpowszechnić miłość ku Bogu, który nieskończenie jest wart miłości.

Matko Boża Kozielska wzbudź w naszych sercach tęsknotę za niebem!

TAJEMNICA III

„Zesłanie Ducha Świętego”



Z Ewangelii według Św. Jana 14, 16-17, 26

„A Ja poproszę Ojca, i da wam innego Obrońcę, aby był z wami na zawsze, Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo Go nie widzi, ani nie zna. Ale wy go znacie, bo mieszka i jest w was. A Poczyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam

powiedziałem”.

W dzień Pięćdziesiątnicy, Duch Święty w postaci ognistych języków zstępuje na Maryję i Apostołów, gdy są zatopieni w modlitwie.

Jak bardzo potrzebujemy we współczesnym świecie darów Ducha Św. Świat zachęca nas do egoizmu i cynizmu, do przewrotności i okrucieństwa wobec słabszych i bezbronnych, do ateizmu i materializmu. Duch tego świata będzie nam zawsze obiecywał łatwe szczęście, które nie istnieje.

Dlatego pamiętajmy o tym, że jesteśmy świątynią Ducha Świętego. Starajmy się o skupienie ducha i czystość serca, przystępujemy często do Sakramentów Świętych, aby Duch Święty stale mieszkał w nas; bądźmy wierni Jego natchnieniom.

Najświętsza Panno, wzorze modlitwy i skupienia, wyproś nam ducha modlitwy!

TAJEMNICA IV

„Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny”



Z Konstytucji Apostolskiej Piusa XII „Munificentissimus Deus”
„Ojcowie Kościoła i wielcy Doktorowie podkreślili nade wszystko, że to święto nie tylko przypomina, że ciało błogostawionej Dziewicy Maryi zostało zachowane od jakiegokolwiek zepsucia, ale też jest wspomnieniem Jej triumfu nad śmiercią i uwielbienia w niebie na wzór Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa.”

Wniebowzięcie Maryi objawia wielką wartość i godność ludzkiego ciała. W obliczu upokorzenia i upodlenia, jakich doznaje we współczesnym świecie szczególnie ciało kobiece, tajemnica wniebowzięcia mówi nam o nadprzyrodzonym przeznaczeniu i o godności każdego ludzkiego ciała, stworzonego przez Boga i powołanego do tego aby stawało się narzędziem świętości i zyskało udział w Jego chwale.

Matko Pięknej Miłości prosimy o poszanowanie i godność dla każdego ludzkiego życia i ciała.

TAJEMNICA V

„Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny w niebie”



Z Konstytucji Apostolskiej Piusa XII „Munificentissimus Deus”
„A zatem wielka Matka Boga, Jezusa Chrystusa, „jednym i tym samym rozporządzeniem” Opatrzności, w przedziwny sposób niepokalana w poczęciu, nieskalana Dziewica w Boskim macierzyństwie, doskonała towarzyszka Boskiego Zbawiciela, odnoszącego pełne zwycięstwo nad grzechem i jego skutkami, otrzymała najwspanialsze zwieńczenie swych przywilejów – dar wolności od zepsucia cielesnego i podobnie jak Syn, po zwycięstwie nad śmiercią, została z ciałem i duszą wzięta do chwały niebios, by tam zajaśnieć jako Królowa zasiadająca po prawicy swego Syna, „nieśmiertelnego Króla wieków”.

Maryja, Królowa nieba i ziemi, Oblubienica Ducha Świętego zostaje wyniesiona nad wszystkie stworzenia!

Wielu ludzi nie chce wciąż uznać Jej panowania. Poprzez modlitwę różańcową i pokutę, do których wzywała nas Maryja w Fatimie, starajmy się przyspieszyć Jej triumf we wszystkich duszach na całym świecie aby była w pełni Królową Świata tak, jak jest Królową nieba!

Błogosławiona jesteś ponad wszystkie niewiasty tej ziemi i wyniesiona ponad wszystkie stworzenia, ale dla mnie bądź zawsze mamą.

Matko łaski Bożej, umocnij nas.

Opracowanie.: *Magdalena Krysiak-18.10.2017*

Przypisy.:

1 Gałązka G.: Odnowiony Różaniec z Ojcem Świętym. Wyd. Michalineum, Marki 2002

2 Ks. Petera M.(red.): Pismo Święte Stary i Nowy Testament.Wyd.Święty Wojciech,Poznań 2009